

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/168382,Kto-by-przewidzial-ze-za-rok-trzeba-bedzie-pojsc-na-front-Premiera-notacji-Wladyslaw-Gawdyn.html>
13.05.2024, 03:44

„Kto by przewidział, że za rok trzeba będzie pójść na front”. Premiera notacji Władysława Gawdyna na portalu opowiedziane.ipn.gov.pl



Władysław Gawdyn

- *Choć człowiek nie miał siły biegać, jak Kusociński powiedział: „Władek, start!”, to człowiek biegał. Miał on nie tylko autorytet, ale też pozytywnie wpływał na człowieka. Taką mam pamiątkę po nim - tak złotego medalistę igrzysk olimpijskich wspominał Władysław Gawdyn, żołnierz kampanii wrześniowej 1939 r., Armii Krajowej i II Armii Wojska Polskiego, podpułkownik w stanie spoczynku, więzień w czasach stalinowskich. Jego relacja właśnie ukazała się na portalu <https://opowiedziane.ipn.gov.pl/>.*

W latach trzydziestych kilkunastoletni Władysław Gawdyn trenował w Wojskowo-Cywilnym Klubie Sportowym „Rewera”. Nie skakał daleko, za to w biegach odnosił pewne sukcesy.

- W biegu na 100 metrów miałem 12 sekund. Jak to uzyskałem, to mnie trener przydzielił do drużyny średniodystansowców (...). Wpisali mnie na listę na przełaj na trzy kilometry. Bardzo dobrze mi się układało. Ja z dziesiątego miejsca zająłem trzecie i z trzeciego

awansowałem na drugie (...). Kto by przewidział, że za rok trzeba będzie pójść na front – wspominał Świadek Historii.

Trenerzy Władysława Gawdyna, chcąc go jeszcze bardziej zmotywować, wysłali pismo wraz z jego zdjęciem do Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Warszawie, do samego Janusza Kusocińskiego.

– Ja się Kusocińskiemu podobałem. Byli zgrabni, zbudowani, a ja..? Ale on przejął patronat. Przyjechał do Stanisławowa i z trenerem uzgodnił, jak mają mnie dokładnie trenować, żeby był pożytek ze mnie. I wyjechał do Warszawy. Ja z nim rozmawiałem może pięć minut, ale on sobie wszystko zapisał o mnie i o mojej rodzinie – relacjonował Świadek.

Pierwsze spotkanie Gawdyna ze złotym medalistą igrzysk olimpijskich stało się dla niego nie tylko motywacją do dalszych wyłożonych treningów, ale i przeżyciem, które pozostało w nim do ostatnich dni.

– „Chłopcze, masz zgrabne nogi, a w proporcji do nich klatka piersiowa jest dosyć duża – powinieneś ćwiczyć!”. Na kartce z zeszytu dał mi rysunki człowieka i jak jest zbudowany oraz ile razy powtarzać to, to i to. I nigdy nie wątpić, że się do końca dobiegnie. Wpoił to we mnie, że ja nieraz aż na kolanach do mety dobiegałem, bo przegoniłem wszystkich. To była ta inicjatywa Kusocińskiego – mówił jego podopieczny w relacji dla portalu Opowiedziane.

Po wybuchu II wojny światowej Janusz Kusociński został aresztowany i rozstrzelany w Puszczy Kampinoskiej. Nadesłany po latach przez rodzinę olimpijczyka nekrolog z informacją o pogrzebie na cmentarzu w Palmirach bardzo mocno dotknął Gawdyna.

– Rozpłakałem się. Nie wytrzymałem, bo był to bardzo dobry człowiek. Jako starszy kolega potrafił swoim autorytetem ująć człowieka – opowiadał ze wzruszeniem.

Pełną notację Władysława Gawdyna można obejrzeć na portalu Opowiedziane.ipn.gov.pl: <https://bit.ly/3z3DlcQ>.

W ponad dwupółgodzinnej relacji mowa jest również m.in. o: dzieciństwie w II Rzeczypospolitej, udziale w wojnie obronnej Polski 1939 r. oraz życiu w czasie okupacji sowieckiej.

Serwis <https://opowiedziane.ipn.gov.pl/> jest narzędziem, które pozwala na zapoznanie się z archiwalnym zasobem IPN w zakresie historii mówionej. Umożliwia spojrzenie w przeszłość oczami Świadców, którzy dotyczą najważniejszych zagadnień polskiej historii: II wojna światowa, wywózki Polaków na wschód ZSRS, Zbrodnia Katyńska, ratowanie Żydów przez Polaków w czasie Holocaustu, rzeź wołyńska, Powstanie Warszawskie, opozycja w PRL, Solidarność oraz szeregu innych wydarzeń.